

W więzieniach coraz mniejszy ścisk

Nie ma tortur, a te zdarza się. Poniżające traktowanie i łamanie prawa - to wynik kontroli przeprowadzonych przez Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich w 2008 roku

Zajmowanie się Krajowym Mechanizmem Prewencji wpisano do zadań rzecznika w 2008 r. Po roku jego biuro przygotowało raport z kontroli, które przeprowadziło w kryminałach, poprawczakach, izbach wytrzeźwień i szpitalach psychiatrycznych:

Wyriika z nich, że nie jest źle, ale mogłoby być dużo lepiej. - Zdarza się nieludzkie traktowanie w takich miejscach, ale nie stwierdzono tortur - mówił Janusz Zagórski, dyrektor zespołu prawa karnego wykonawczego u rzecznika.

W 2008 r. pracownicy biura przeprowadzili 76 kontroli różnego rodzaju miejsc zatrzymań. W tym już 86. Świadczą one, że poprawia się sytuacja w więzieniach, powoli zmniejsza się przeludnienie.

- Przygotowujemy się do wejścia w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego

zabraniającego przetrzymywania więźniów w celach, w których nie gwarantujemy 3 metrów kwadratowych każdemu ze skazanych - tłumaczył mjr Andrzej Majcherczyk z Centralnego Zarządu Służby Więziennej.

Dziś skazani najczęściej narzekają na opiekę lekarską w kryminałach. - Jest kłopot z lekarzami i personelem medycznym, szczególnie w jednostkach położonych w odległych, małych miejscowościach - przyznał Majcherczyk.

Nie najgorzej jest w ośrodkach młodzieżowych czy schroniskach dla nieletnich. Najwięcej zastrzeżeń dotyczy umieszczania nieletnich w celach przejściowych. W trakcie kontroli wykryto też stosowanie niedozwolonych kar, poniżające traktowanie wychowanków, a w jednym wypadku nawet bicie.

- W tym roku właśnie miejsca, gdzie przebywają nieletni, chcemy objąć szczególną troską - zapowiadał Zagórski. Powód? - W placówkach dla nieletnich brakuje nadzoru sądowego - tłumaczył.

—Agata Łukaszewicz